

Literary and Socio-cultural
Periodicals in Lvov
in 1918–1939

Czasopisma literackie
i społeczno-kulturalne
we Lwowie
w latach 1918–1939

Katedra Dziennikarstwa
i Komunikacji Społecznej
Wyższa Szkoła Zarządzania
„Edukacja” Wrocław
ul. Krakowska 56–62
PL 50-425 Wrocław

Jerzy
JAROWIECKI

KEY WORDS

Lvov press in 1918–1939, literary
periodicals, socio-cultural periodicals

SŁOWA KLUCZOWE

prasa we Lwowie w latach 1918–1939, czasopisma
literackie, czasopisma społeczno-kulturalne

ABSTRACT

The article discusses the development of literary, socio-cultural and artistic periodicals in Lvov in 1918–1939, which accounted for 7.8%, or 85 titles, of all periodicals published at that time. The periodicals in question included literary (20), socio-cultural (3), artistic and cultural (4), theatrical (11), musical (4), cinematographic (11) and satirical titles. The article presents their characteristics, editorial boards, collaborating writers, poets, scientists, artists and publicists, as well as their ideological persuasion.

ABSTRAKT

W artykule przedstawiono rozwój czasopism literackich, społeczno-kulturalnych i artystycznych we Lwowie w latach 1918–1939. Wśród 1090 ukazujących się w tym okresie tytułów wspomniane periodyki stanowiły 7,8%, tj. 85 tytułów. Były wśród nich pisma: literackie (20), społeczno-kulturalne (3), kulturalno-artystyczne (4), teatralne (11), muzyczne (4), filmowe (11), satyryczne. Poddano je opisowi i charakterystyce, ujawniono składy redakcji, wymieniono współpracujących pisarzy, poetów, uczonych, artystów i publicystów. Określono ich orientacje ideowe.

Streszczenie

Autor przedstawił na podstawie własnych badań obszar czasopism literackich, społeczno-kulturalnych, artystycznych i satyrycznych ukazujących się we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym. Udowodnił, że pomijane dotąd w badaniach lwowskie środowisko dziennikarskie, literackie i artystyczne w nowopowstałym po 1918 roku państwie niepodległym odgrywało istotną rolę na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w utrwalaniu i w wzbogacaniu kultury narodowej, w szczególności kultury literackiej. Tym artykułem wypełniono lukę w wiedzy o prasie lwowskiej, pomijanej w dotychczasowych badaniach nad prasą lwowską. A przecież prasa ta w dwudziestoleciu międzywojennym przeżywała dynamiczny rozwój ilościowy, cechowała ją ogromna różnorodność, adresowana była do różnych kręgów czytelników, przede wszystkim polskich, ale też mniejszości ukraińskiej czy żydowskiej. Wśród zarejestrowanych bibliograficznie przez autora 1090 tytułów ukazujących się w dwudziestoleciu międzywojennym, w mieście nad Pełtwią charakteryzowane periodyki stanowiły 7,8% całej produkcji, tj. 85 tytułów. Autor, przyjmując własną typologię tych periodyków, ustalił, że wśród nich główne miejsce zajmowały: czasopisma społeczno-kulturalne (30), czasopisma literackie (20), czasopisma teatralne (11), czasopisma filmowe (11), czasopisma kulturalno-artystyczne (4) oraz czasopisma satyryczne. Przykładowo wymienił kilka tytułów: „Kultura” (1923–1925), „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” (1925–1934), „Miesięcznik Literacki” (1929–1931), „Sygnały” (1933–1939), „Nowa Kronika” (1931–1936), „Kultura Literacka” (1932), „Tryby” (1931), „Lwów Literacki” (1937), „Gazeta Muzyczna” (1918–1921), „Przegląd Filmowy i Teatralny” (1929–1939), „Pociąg” (1911–1933), „Szczutek”, „Kabaret”. W pełnej wersji artykułu jest ich znacznie więcej. W artykule scharakteryzowano przedstawione pisma, w znacznej części periodyków ujawniono zespoły redakcyjne, odnotowano współpracujących z czasopismami poetów, pisarzy, artystów, uczonych, publicystów. W konkluzji stwierdzono, że powstanie i rozwój charakteryzowanych periodyków stanowiło istotną część rozwijającej się kultury literackiej, co zapewnia im trwałe miejsce w dziejach polskiej prasy i kultury.

W okresie międzywojennym we Lwowie w atmosferze powstawania i zamierania różnorodnych grup literackich, namiętnych sporów i dyskusji literackich, które często przesuwają się ze sfery estetyki w dziedzinę etyki, poważną rolę spełniały czasopisma literackie i społeczno-kulturalne. Mianem tym obejmuje się grupę niejednorodnych typów czasopism, które głównie zajmują się problematyką literacką, zamieszczają na swych łamach utwory literackie, treści poświęcane krytyce i nauce o literaturze, a także podejmują problemy życia społecznego i literackiego¹. Często na ich łamach pojawiały się różnego typu publikacje od ściśle informacyjnych, zawierających recenzje nowości wydawniczych bądź wiadomości o bieżącym życiu kulturalnym, do takich, w których dział informacji ograniczał się do kronik i recenzji, zasadniczą zaś część wypełniały teksty literackie oraz artykuły teoretyczno-programowe². Często na ich łamach dyskutowano o miejscu kultury i literatury w społeczeństwie, o roli pisarza czy też szerzej — o funkcji inteligencji w tworzeniu odrodzonego państwa oraz (wobec nadciągających w latach trzydziestych zagrożeń ze strony rządów autorytarnych) pogłębiania się konfliktów społecznych. Pojawiły się też problemy: nowych odbiorców — ze środowisk pozostających poza sferą komunikacji literackiej, kultury i literatury ludowej oraz proletariackiej. Stąd też charakter wspomnianych periodyków zależał od tego, dla jakiej publiczności czytelniczej były przeznaczone, czy do specjalistów w elit kulturalnych, czy też do środowisk, wobec których zamierzały pełnić funkcje edukacyjne i popularyzatorskie.

Rozwój czasopiśmiennictwa literackiego i społeczno-kulturalnego we Lwowie nierozłącznie był związany ze środowiskiem literacko-artystycznym Lwowa. Miasto wkroczyło w dwudziestolecie międzywojenne z poważnym dorobkiem literacko-artystycznym z przełomu XIX i XX wieku³, miało chlubnej wartości środowisko literackie i artystyczne, teatralne, ruch wydawniczy

¹ M.I. [Mieczysław Ingot], *Czasopisma literackie* [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 42.

² *Słownik terminów literackich*, red. S. Sławiński, Wrocław 1988, s. 81–82.

³ Zob. J. Jarowiecki, *Prasa lwowska w latach 1864–1918: bibliografia*, Kraków 2002; tenże, *Typologia i statystyka prasy lwowskiej w latach 1864–1939*, [w:] *Kraków–Lwów: Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 4, Kraków 1999, s. 209–235.

oraz rozbudowane środowisko prasowe⁴. Tu debiutowali twórcy, którzy stworzyli drugą formację pokolenia Młodej Polski⁵.

Można powtórzyć za Tymonem Terleckim, który na łamach „Słowa Polskiego” w 1930 roku pisał:

... nie było we Lwowie na przełomie dwu stuleci ucisku rzeczywistości historycznej, rzeczywistości politycznej jak w Warszawie. Z woli losu Lwów mógł być miastem bardziej zachodnim, bardziej europejskim, bardziej stołecznym niż Kraków czy Warszawa. Zamiast estetycznego eskapizmu Miriama, zamiast Wyspiańskiego, kompleksowego uwikłania w tradycję romantyczną, w siołce polską problematykę literacką, Lwów tej doby charakteryzowała swoboda, wielostronna twórcza współwibracja z Europą. Nad czysty estetyzm Warszawy, nad kontynuację wieszczostwa w Krakowie, to miasto wnosi wolność intelektualną i twórczość intelektualną.⁶

Podobny obraz Lwowa zachował w swej pamięci wybitny historyk i prasoznawca, prof. Marian Tyrowicz, który wspominając o latach młodości do-
wodził:

... lwowskie środowisko literackie rozwijało się w owym głośnym przełomie stuleci jakby na uboczu nowej rwącej fali. Ustępowało mnogością i oryginalnością dzieł poezji Warszawie i Krakowowi, ale i Parnas lwowski jaśniał daleko poza opłotki Galicji.⁷

W latach 1918–1939 lata świetności świata literackiego nad Pełtwią nieco przygasły. Środowisko literackie nadal reprezentowały nazwiska twórców takich jak: Leopold Staff, Jan Kasprówic, Gabriela Zapolska, Kornel Makuszyński, Stanisław Rossowski. We Lwowie też tworzyli i działali m.in.: Stefan Grabiński, Jan Parandowski, Henryk Zbierzchowski, Beata Obertyńska, Jerzy Bandrowski, Anna Ludwika Czerny, Teodor Parnicki, Józef Witlin, Tymon Terlecki, Kazimierz Bukowski. Ale po odzyskaniu niepodległości i walkach polsko-ukraińskich oraz zwycięskiej obronie Lwowa w czasie wojny polsko-radzieckiej 1918–1920⁸ wielu ludzi spośród kadr administracyjnych, wielu

⁴ Szerzej na ten temat zob.: U. Jakubowska, *Lwów na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1990; M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991; J. Wiczowski, *Lwów, jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów 1907.

⁵ U. Jakubowska, *op. cit.*, s. 73.

⁶ T. Terlecki, *Lwów tworzący*, „Słowa Polskie” 1930, nr 104.

⁷ M. Tyrowicz, *op. cit.*, s. 22.

⁸ Bohaterska postawa mieszkańców Lwowa, ochotniczych oddziałów wojskowych spotkała się z uznaniem. Naczelnik Józef Piłsudski odznaczył miasto Orderem Virtuti Militari (20 XI 1920). Wyraził przy tym opinię: „Tu codziennie walczyć trzeba było o nadzieję, codziennie walczyć o siłę wytrwania [...] Ludność stawiała się wojskiem, wojsko stawało się ludnością [...] I kiedym ja, jako sędzia wojskowy, dający nagrodę, odznaczający ludzi myślał nad kampanią

pisarzy, uczonych, wysoko wykwalifikowanych specjalistów miasto opuściło, przenosząc się do Warszawy i innych tworzących się nowych ośrodków w kraju, co niekorzystnie wpłynęło na rozwój sił twórczych grodu Lwa. Wyjechało około 40 tysięcy osób⁹. Wśród nich było sporo osób innych narodowości (Austriacy, Żydzi, Czesi), którzy wcześniej już, podczas walk o Lwów, opuścili miasto i w ogóle polskie ziemie. Wspomniani specjaliści, ludzie ze środowisk twórczych i intelektualnych zasiliли ziemie polskie byłych zaborów: pruskiego i rosyjskiego, gdzie występował dotkliwy brak kwalifikowanych kadr. Niewątpliwie ten stan rzeczy znacznie przyczynił się do pomniejszenia dotychczasowego znaczenia Lwowa.

Kazimierz Bukowski, po latach, w swoich listach ze Lwowa, zamieszczonych na łamach „Wiadomości Literackich” z żalem wyznawał:

... oblicze literackie Lwowa jest dzisiaj pozbawione zdecydowanych rysów. Kurcząca się z dnia na dzień rzesza ludzi chodzi, nie znosząc żadnych skupień o zadeklarowanym programie i nie łącząc się w grupy o świadomych kierunkach lub dążeniach [...] z dawnego ogniska nauki i literatury, intensywnej gorączkowej pracy umysłowej, zmienił się Lwów w miasto wybitnie handlowe, roznamietnione gorączką złota i zysku. Garstka literatów tonąca w tej powodzi czuje się dzisiaj sparaliżowana, rzucona na mieliznę prób i wysiłków zdążających do ożywienia ruchu artystycznego i pobudzenia obojętnego społeczeństwa.¹⁰

Zaskakująco gorzkie oceny środowisk twórczych, wskazujące na zastój w ich działalności, na słabość krytyki twórczej, nad którą ciążyła „prowinjonalna familiarność”, pojawiały się często w wypowiedziach ludzi pióra. Konsekwencje tego stanu rzeczy dostrzegał Henryk Zbierzchowski¹¹, poeta i powieściopisarz, krytyk literacki, piszący w kilkunastu pismach Lwowa, Krakowa, Gdańska, Poznania. We Lwowie jego utwory i recenzje pojawiały się m.in. w: „Gazecie Porannej”, „Gazecie Wieczornej”, „Gazecie Lwowskiej”, „Gazecie Narodowej”, „Słowie Polskim”, „Tygodniku Narodowym” oraz w „Ruchu Literackim”. Krytycznie o lwowskim parnacie wyrażał się inny poeta, krytyk literacki i znany tłumacz literatury angielskiej, francuskiej, niemieckiej i rumuńskiej — Włodzimierz Lewik, współpracownik „Słowa Polskiego”, „Wiadomości Muzycznych i Literackich”, a także czasopism Krakowa i Pozna-

pod Lwowem, to wielkie zasługi waszego miasta ocenilem tak, jak gdybym miał jednego zbiorowego żołnierza, dobrego żołnierza, i ozdobiłem Lwów Krzyżem Orderu Virtuti Militari, tak, że wy jesteście jedynym miastem w Polsce, które z mojej ręki jako Naczelnika Państwa, za pracę wojenną, za wytrzymałość, otrzymało ten order” (J. Piłsudski, *Obrona Lwowa 7 sierpnia 1923*, [w:] *Pisma zbiorowe*, t. 5. Warszawa 1937 s. 178). Na cytata ten powoływał się też L. Podhorodecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, s. 174.

⁹ I. Drexler, *Wielki Lwów*. Lwów 1925, s. 48.

¹⁰ K. Bukowski, *Listy ze Lwowa. Oblicze literackie Lwowa*, „Wiadomości Literackie” 1924, nr 20, s. 1.

nia¹². Podobne oceny ukazały się na łamach lwowskich „Sygnałów”, autorstwa Włodzimierza Lewickiego¹³.

Z perspektywy lat nie do końca zgadzam się z owymi odczuciami ludzi tkwiącymi w środowisku literackim, emocjonalnie odnoszących się do poczynań otoczenia. W nowopowstałym państwie niepodległym przyszło nie tylko zmieniać, modernizować istniejące i tworzyć nowe instytucje społeczne i kulturalne, ale też nadrabiać co najmniej półwiekowe opóźnienia w komunikacji społecznej. Pojawiły się nowe innowacje ideowe, które rzutowały na tempo modernizacji polskiej kultury. A tempo to, niezależnie od propozycji ideologicznych, napotykało wiele zahamowań, w tym zależnych od trudnej koniunktury gospodarczej, towarzyszącej ogromnemu wysiłkowi państwa, które tworząc jednolity organizm gospodarczy musiało też zadbać o właściwy rozwój kultury, w tym też literackiej. Krytyczne oceny środowisk twórczych nie uwzględniały faktu, że kultura literacka, będąca częścią kultury narodowej (pisarzy, instytucji pośredniczących, czytelników), jest w znacznej części kulturą publiczności literackiej o określonej strukturze społeczno-zawodowej, zróżnicowanych wzorach zachowań kulturowych, poziomie wykształcenia etc.¹⁴ Nie rozwijając tych problemów, wracamy do prasy.

Zaprzeczeniem tych gorzkich, wcześniej przytoczonych ocen, może być dynamiczny ilościowy rozwój prasy lwowskiej i jej różnorodność. Wśród 1090 tytułów ukazujących się we Lwowie periodyki literackie i społeczno-kulturalne stanowiły 7,8%, tj. 85 tytułów. W tej grupie znajdowały się pisma społeczno-kulturalne (30), kulturalno-artystyczne (4), literackie (20), teatralne (11), muzyczne (4), filmowe (11). Sprawa typologii czasopism tego rodzaju odmiennie jest traktowana przez różnych autorów. Podział wymieniony przedstawiłem w książce napisanej we współpracy z Barbarą Górą pt. *Prasa lwowska w dwudziestolecie międzywojennym*¹⁵. Natomiast Krystyna Sierocka w artykule *Magazyny literackie dwudziestolecia międzywojennego* dzieli je na: czasopisma grup literackich, czasopisma kulturalno-literackie, naukowo-literackie¹⁶, zaś Wacław Kubacki w artykule *Czasopisma literackie* wyróżnia: czasopisma ogólnokulturalne, czasopisma czysto literackie, czasopisma filologiczne, mieszane oraz czasopisma, które mają „jeno literackie marginesy”¹⁷. Do tej

¹¹ H. Zbierzchowski, *Ruch literacki we lwowie*, „Echo Tygodnia” 1928, nr 15, s. 3.

¹² W. Lewik, *Lwowski parnas współczesny*, „Tęcza” 1930, nr 10, s. 6.

¹³ W. Lewicki, *Parnas Lwowa*, „Sygnały” 1936, nr 14, s. 1.

¹⁴ Szerzej na ten temat: S. Żółkiewski, *Główne tendencje rozwoju polskiej kultury literackiej 1918–1939*, [w:] *Obraz literatury polskiej; literatura polska w okresie międzywojennym*, t. 1, zespół red.: J. Kądziała, J. Kwiatkowski, Ć. Wyczańska, Kraków 1979, s. 11–17.

¹⁵ J. Jarowiecki, B. Góra, *Prasa lwowska w dwudziestolecie międzywojennym. Próba bibliografii*, Kraków 1994, s. 17, 200–221.

¹⁶ K. Sierocka, *Magazyny literackie dwudziestolecia międzywojennego*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 1, s. 119–130.

¹⁷ W. Kubacki, *Czasopisma literackie*. „Rocznik Literacki” 1933, s. 307–320.

grupy można wliczyć czasopisma humorystyczne i satyryczne (22), wzbogacały ją także czasopisma naukowe (86 tytułów) czy też czasopisma bibliotekarskie i księgarskie. W ich wydawaniu oraz redagowaniu uczestniczył lwowski parnas, liczne środowisko naukowe oraz dziennikarskie. Na ożywczy rozwój czasopism literackich i społeczno-kulturalnych wpłynęły — obok uznawanych literatów i dziennikarzy — rzesze młodych, debiutujący pisarze i poeci, tworzące się organizacje. W 1920 roku powstał Związek Zawodowy Literatów Polskich, a wśród jego aktywnych działaczy znaleźli się m.in. Edwin Jędrkiewicz i Ostap Ortwin, organizujący zebrania dyskusyjne i wieczory poezji, często z udziałem twórców pozamiejscowych. W kształtowaniu ruchu literackiego młodych twórców uczestniczyły np.: uniwersyteckie Koło Polonistów i Sławistów, Koło Literacko-Artystyczne założone przez Janinę Królińską w 1925 roku¹⁸, młodzi pisarze tworzący Związek Błękitnych (powstały z inicjatywy Haliny Górskiej) czy też grupa „Przedmieście” działająca w latach 1933–1937. Grupę tę tworzył zespół literacki założony w Warszawie i Lwowie przez Helenę Boguszewską (przewodnicząca), Jerzego Kornackiego, Władysława Kowalskiego, Gustawa Morcinka, Kazimierę Muszałównę. Oddział Lwowski tworzyli Halina Górka, Jerzy i Anna Kowalscy, Włodzimierz Jampolski, Jan Brzoza. Z grupą „Przedmieście” związani byli Zofia Nałkowska, Bruno Schulz, Adolf Rudnicki, Halina Kraheńska, Sydor Rey, Józef Łobodowski. Grupa interesowała się m.in. życiem proletariatu i mniejszości narodowych. Program literacki łączyła z tendencjami faktograficznymi w literaturze, czyli autentyzm opisu z tendencjami społecznymi, podkreślając funkcje poznawcze i wartości dokumentalne dzieła¹⁹. Zrzeszeni w grupie „Przedmieście” reprezentowali poglądy demokratyczne, niektórzy sympatyzowali z KPP. O ich stanowisku w sprawach społecznych wskazuje deklaracja:

Łączymy w zespole rozmaitych pisarzy odmiennych światopoglądów, którzy zeszli się razem w jednej nienawiści do krzywd społecznych, gaszenia światła, fałszowania wyborów, kagańca cenzury, ciemnienia mas pracujących w narodzie.²⁰

Zaś Jerzy Kornacki nakreślił zarys programu na łamach „Epoki” w 1993 roku, pisząc:

Odchodzimy od biurka, zakładamy warsztat pracy „na ulicy”. Kontemplację artystyczną w czterech ścianach pokoju zamieniamy na podróż pełną rzeczywi-

¹⁸ M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1929*. Wrocław 1991, s. 37.

¹⁹ Tamże, s. 38; *Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1983, s. 243, B. Faron, *Przedmieście, [w:] Obraz literatury polskiej...*, s. 249–254.

²⁰ Por. K. Ptak, *O zadaniach społecznych faktografii. Wokół programu grupy literackiej Przedmieście*, „Ruch Literacki” 1967, z. 5, s. 262.

stych zdarzeń. Nudzi nas wiekuiasta fikcja — reflektor naszej uwagi, naszej obserwacji, naszego talentu kierujemy na dziko-dziewiczy, bujny i rozmaity świat przedmieścia.²¹

W 1933 roku powstała grupa literacka „Rybałci”, która miała swoją „Kolumnę Rybałtów” w „Dzienniku Polskim”. Pisarze starszej generacji skupieni byli wokół Kasyna Literacko-Artystycznego. Miasto z uznaniem odnosiło się do twórców kultury i literatury, ustanawiając w dwudziestoleciu nagrodę literacką. Jej laureatami m.in. zostali: Henryk Zbierzchowski (1928), Leopold Staff (1929), Wilhelm Bruchnalski (1938).

W dwudziestoleciu międzywojennym pojawiły się we Lwowie czasopisma, które w swych podtytułach miały różne przymiotniki: kulturalny, społeczno-polityczny, literacki, społeczno-literacki etc. Można było zatem, kierując się tymi określeniami, przeprowadzić ich typologię. Ale rzecz nie w formalnych określeniach zawartych w tytułach periodyków, lecz w treściowej zawartości²². Spośród 85 zarejestrowanych tytułów najliczniejszą grupę stanowią czasopisma literackie i społeczno-kulturalne. Listę tę otwiera ukazujące się w latach 1923–1925 czasopismo „Kultura”, redagowane przez Stefana Rudyka, ale najpoważniejszym czasopismem stały się „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” — „organ Polskiego Związku Muzyków — Pedagogów poświęcony sprawom kultury muzycznej i twórczości literackiej”, miesięcznik ukazujący się od 25 października 1925 roku do maja 1934 roku pod redakcją Władysława Gołębiowskiego²³. W skład komitetu redakcyjnego wchodził: Adolf Chyliński, Witold Friemann, Matylda Gościeńska, Józef Jedlicz, Wanda Melcer-Rutkowska, Maria Kelles-Krausowa, Adam Sołtys, Mieczysław Sołtys, Franciszek Neuhauser, Helena Ottawowa, Hieronim Feicht, Ida Wieniewska, Jan Zachradnik i inni. W numerze pierwszym redakcja pisała:

Pismo nasze chcemy uczynić źródłem informacji i pomocy dla każdego, kto w jakikolwiek sposób pozostaje w styczności z muzyką. Pragnąc pozyskać jak najszerszy ogół dla naszej idei, a równocześnie — jako organizacja — pragnąc spełnić swój społeczny obowiązek szerzenia kultury w ogóle — postanowiliśmy pismem naszym objąć nie tylko sprawy muzyczne i organizacyjne, ale także dział literacki.²⁴

Na łamach czasopisma publikowano przede wszystkim oryginalne utwory, m.in.: wiersze Henryka Błaka, Anny Ludwiki Czerny, Mariana Czuchnow-

²¹ J. Kornacki, *Cele Przedmieścia*, „Epoka” 1933, nr 32.

²² K. Sierocka, *op. cit.*, s. 126.

²³ O piśmie zob. m.in.: S. Świdierska, „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” 1925–1934, „Szopen” 1932, „Echo” 1936–1937. Kraków 1961; B. Faron: „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie, [w:] *Obraz literatury polskiej: Literatura polska w okresie międzywojennym*, t. 1, Kraków 1973, s. 298–300.

²⁴ *Od wydawnictwa*, „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” 1925 nr 1, s. 1.

skiego, Włodzimierza Lewika, Stanisława Majakowskiego, Beaty Obertyńskiej, Mieczysława Opałka, Mariana Piechala, Karola Dresnera, Józefa Aleksandra Gałuszki, Witolda Zechentera. Utwory prozatorskie publikowali: twórca polskiej fantastyki Stefan Grabiński oraz Wanda Melcer-Rutkowska (reportaże) i Michał Opałek (felietony). Zamieszczano też wiersze poetów francuskich (G. Apollinaire'a, J. A. Rimbauda, P. Verlaine'a) oraz ukraińskich (B. Lepkiego i M. Rylskiego). Publikowano też artykuły z zakresu teorii, krytyki i historii literatury polskiej i obcej, których autorami byli m.in. Kazimierz Czachowski, Czesław Jastrzębca-Kozłowski, Jerzy Eugeniusz Płomiński, Juliusz Kleiner, Zygmunt Czerny, Kazimierz Bukowski, Stefan Kołaczkowski. Od 1933 roku czasopismo ukazywało się w nakładzie 7,5 tys. egzemplarzy i informowało o różnych przejawach życia artystycznego, o kulturze polskiej i ukraińskiej, wydając specjalne numery. Redakcja wiele miejsca poświęcała literaturze francuskiej, rosyjskiej, estońskiej. Prezentując dorobek polskiej literatury, omawiano m.in. twórczość Juliusza Słowackiego, Jana Kasprowicza, Stanisława Przybyszewskiego, Stefana Żeromskiego, Władysława S. Reymonta, Stanisława Wyspiańskiego.

W marcu 1925 ukazał się pierwszy numer czasopisma pt. „Higjena Ciała. Miesięcznik Poświęcony Propagandzie Higjeny oraz Literaturze i Sztuce”, którego wydawcą był Jan Marceł Chodorowicz. Funkcję redaktora naczelnego pełnił prof. dr Zdzisław Steusing. Redaktorem dodatku literackiego „Literatura i Sztuka” został poeta Henryk Zbierzchowski. Nie wdając się w analizę pisma, którego żywot trwał cztery lata (dodatek tylko dwa), odnotuje się tylko fragment wypowiedzi H. Zbierzchowskiego z pierwszego numeru:

Gdybym w normalnych, przedwojennych warunkach, objął redakcję takiej miniatury, jaką z konieczności musi być kilkunastostronicowy dodatek literacki w naukowym miesięczniku, zaniechałbym na pewno przedmowy lub słowa wstępnego. Wobec bujności polskiego życia literackiego ostatniej doby, w którym w potężny szum „wiernej rzeki” wielkich twórców dnia wczorajszego miesza się już kapryśne pluskanie dzisiejszego „Skamandra”, a różne „Czartaki”, „Zwrotnice”, „Noże w brzuchu” chcą być wyrazem jutra, czyż w ramach tak szczupłych można dać obraz tego, co się dzieje w naszej literaturze, wytyczyć jakiś program artystyczny, rzucić jakieś nowe hasło, któremu chce się służyć? A jednak zdecydowałem się na słowo wstępne i zaraz wyjaśnię z jakiego powodu. Wyjawszy kilka skrajnych wydawnictw futurystycznych, które ukazują się, kiedy się podobą panu redaktorowi. Polska nie posiada ani jednego tygodnika poświęconego literaturze.

Dowartościowując swą inicjatywę, jednocześnie uszczypliwie ocenił niektóre czasopisma:

„Tygodnik Ilustrowany” i „Świat” hołdują modnej dziś aktualności obrazkowej, poważne warszawskie „Wiadomości Literackie” poświęcone są krytyce i biblio-

grafji, „Skamander” jest prywatnym pismem wybitnie zdolnej grupy Tuwim, Lechoń i Słonimski oraz ich szkoły. „Pani” „Winnica” „Rakieta” służą salonom, modzie erotyce).

Zastrzegął się przy tym, że sam nie formułuje „żadnych programów”.

Lata trzydzieste przyniosły pauperyzację społeczeństwa w wyniku kryzysu ekonomicznego, zaostrzenie konfliktów społecznych wywołanych m.in. rosnącą autorytatywnością rządów sanacyjnych. W prasie literackiej obserwuje się zwrot ku współczesnej problematyce społecznej w duchu realizmu, autentyzmu i radykalizmu. Ówczesna problematyka społeczna staje się głównym tematem, przedmiotem rozważań nie tylko publicystycznych, ale też literackich. Utwory zamieszczane w czasopismach reagują na zaistniałą sytuację, autorzy manifestują wręcz poczucie społecznej odpowiedzialności i społecznych obowiązków literatury.

W latach 1929–1931 ukazywał się „Miesięcznik Literacki”, którego redakcja początkowo mieściła się w Warszawie (nr 1). Kolejnymi redaktorami byli Aleksander Wat i J. Szkwarok. Z czasopismem współpracowali: Władysław Broniewski, Jan Hempel, Stanisław Ryszard Stande, Andrzej Stawar. Programowo pismo deklarowało podejmowanie problemów kultury, literatury i sztuki z punktu widzenia marksizmu. Stąd podkreślanie „obrazowego” charakteru poznania literackiego, problemu odbicia rzeczywistości w literaturze w tekstach S.R. Standego oraz A. Stawara²⁵. A. Stawar, dyskutując z S.R. Stande, podważał powtarzaną przez niego za Plechanowem tezę o rozróżnieniu przypisującym wspomnianą „obrazowość” literaturze a „pojęciowość” nauce. Lewicowy charakter pisma nadawali pisarze i poeci związani z Komunistyczną Partią Polski. Na łamach pisma widoczne są poglądy, których źródła można dopatrywać się w programach pisarzy radzieckich, propagujących literaturę faktu (rosyjska grupa literacka, działająca w latach 1923–1930, skupiona wokół czasopism „Lef” — 1923–1925 i „Nowyj Lef” — 1927–1928). Krytycy literaccy „Miesięcznika” postulowali odbicia w tekstach literackich autentycznych realiów, wręcz „naukowego sposobu organizowania treści”. Cenili wysoce reportaż, w którym zacierały się granice między literaturą piękną a publicystyką. Cały siódmy numer pisma poświęcono reportażowi, do tworzenia którego zachęcał Aleksander Wat (*Reportaż jako rodzaj literacki*), który ponowił swe propozycje w tym zakresie w numerze dziesiątym (*Jeszcze o reportażu*). Ze względu na poglądy rewolucyjne oraz krytyczny stosunek do rządzących, „Miesięcznik Literacki” nękany był częstymi konfiskatami (np. nr 14, 15, 18 z 1931 roku). W końcu zespół redakcyjny został

²⁵ S. R. Stande, *O krytykę marksistowską*, „Miesięcznik Literacki” 1930 nr 5; A. Stawar, *O pojmowaniu literatury*, tamże, nr 9.

aresztowany, a pismo po ukazaniu się 20 numerów zostało zamknięte (wydawane w nakładzie 2,5–3 tys. egzemplarzy²⁶).

Podobne tendencje programowe przejawiał miesięcznik literacki „Tryby”, redagowany w 1931 roku przez Henryka Arnolda. Charakter lewicowy pisma określony został w wierszu Jana Śpiewaka pt. *List robotnika do poety proletariackiego*, wzywającym pisarzy do „wspólnego szeregu” w walce proletariatu o prawa robotnicze i porzucenia bierności w sprawach społecznych. Ten program znajdował odbicie w utworach poetyckich Leona Pasternaka, Stanisława Jerzego Leca, w prozie i publicystyce Stanisława Wygodzkiego, Stefana Sulikowskiego, Stanisława Majerowicza. Pismo zjadliwie atakowało dwa lwowskie periodyki. Kiedy na rynku w 1931 roku pojawił się „Pomost” — „Miesięcznik poświęcony kulturze współczesnej” pod red. Salomona Fränkla — redakcja pisała, że zebrano w nim „różnych pisarzy o różnych odcieniach politycznych, starając się przy pomocy pacyfistycznej marki przez radykalizujących się pisarzy [Dan, Kulczycki] nadać pismu oblicze apolityczne”. Zaś o „Tygodniku” — „piśmie poświęconym kulturze współczesnej”, redagowanym przez Józefa Gajka w tym samym roku „Tryby” pisały, że jest to „wydawany przez trzech magistrów i jednego luzem chodzącego doktora organ bardzo słabiotkiej skali artystycznej”, żerujący na egzotyce proletariackiej Poppera²⁷. Oba pismom zarzucano „faszystowskie” sympatie.

Wszystkie trzy pisma upadły szybko, a ich miejsce zajął „dwutygodnik literacki, poświęcony sprawom kulturalno-naukowo-społecznym” — „Nowa Kronika” (1931–1936) pod redakcją Aleksandra Dan-Weintrauba, który był jednocześnie wydawcą pisma. Program pisma zarysowany został przez redaktora w artykule pod wymownym tytułem *Przewycięzanie literatury*, w którym pisał:

... przystępując do wydawania „Nowej Kroniki” pragniemy na wstępie odsonić wszystkie karty i podać nasz program bezkompromisowej krytyce. Z jakich wychodzimy założeń: otóż, jak wskazuje współczesna literatura rosyjska, literatura dla mas może stać na najwyższych szczeblach sztuki. „Nowa Kronika” pragnie być ośrodkiem, który skupi wokół siebie wszystkie elementy pragnące sprawiedliwości, odważnej współpracy w wielkim dziele kulturalnej przebudowy.²⁸

Z pismem podjęli współpracę lewicujący publicyści: Józef Bryła, Leon Hirsh, Erazm Orski, Tadeusz Peiper, Zygmunt Waliński, Stanisław Wygodzki.

²⁶ T. Bujnicki, M. Stępień, „Miesięcznik Literacki”, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura polska w okresie międzywojennym*, t. 1, Kraków 1979, s. 377–381. Zob. też.: J. Kwiatkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000, s. 45–46, 282–283.

²⁷ Dwa trupy, „Tryby” 1931, nr 1, s. 28–29.

²⁸ A. Dan, *Przewycięzanie literatury*. „Nowa Kronika” 1931, nr 1, s. 2.

Wśród recenzentów teatralnych i filmowych byli m.in.: Władysław Daszewski, Jan Kulczycki, Leon Schiller. Redakcja popadała w konflikt z cenzorami, a pismo podlegało często konfiskatom²⁹. W tym lewicującym nurcie od 1932 roku znalazła się „Kultura Lwowa”, określająca się w podtytule jako „miesięcznik poświęcony życiu, kulturze i sztuce”. Redaktorem naczelnym został Kazimierz Lewandowski, funkcje redaktorów odpowiedzialnych pełnili Jan Alfaniecki (od z. 3) oraz Jakub Geber (od z. 20), kierownictwo artystyczne sprawował Antoni Markowski. Redakcja w zeszycie 4 pisała:

Nowe pismo [...], nowa droga [...], nowe wyboje [...], nowe przeszkody, nowe horyzonty. Nowi znajomi i nowi wrogowie. Lewica karnie podnosi dłuto w pracy młot. Co chwila cios. Tworzymy. Będzie pięknie. Na to nas stać.

Deklaracji tej usiłowali sprostać piszący na łamach miesięcznika: Tadeusz Holender, Aleksander Baumgardten, Henryk Zbierzchowski, Marian Opałek, zamieszczano w piśmie utwory poetyckie Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Juliana Przybosa, Kazimierza Wierzyńskiego. Czytelników ujmowała staranna, estetyczna szata graficzna pisma: drzeworyty, ozdobne winiety autorstwa A. Markowskiego. Przede wszystkim jednak zainteresowanie budziły opisy zabytków Lwowa. Kłopoty finansowe przerwały żywotność pisma.

W 1934 roku część współpracowników znalazła miejsce dla swych publikacji na łamach popularnego ilustrowanego miesięcznika pt. „Małopolanin”. Zaczął się ukazywać pod koniec 1932 roku, wydawany przez Mieczysława Szyjkowskiego, który pełnił też funkcję redaktora naczelnego. W 1933 roku podjął współpracę z Tadeuszem Hollendrem, który objął redakcję, zaś M. Szykowski został redaktorem odpowiedzialnym. Tadeusz Hollender, pełen entuzjazmu i talentu, krytycznie odniósł się do koncepcji pisma M. Szyjkowskiego, do jego współpracy z pisarzami starszej generacji, gromadząc wokół redakcji pisma młodych twórców, zmieniając tytuł pisma początkowo na „Małopolanin — Wczoraj — Dziś — Jutro”, a od 5 numeru 1933 na „Wczoraj — Dziś — Jutro”. Początkowo w podtytule redakcja określała periodyk jako „czasopismo poświęcone sprawom społecznym, literackim i kulturalnym”, by od 7 numeru przyjąć podtytuł w brzmieniu „Dwutygodnik społeczny, polityczny, literacki”. W pierwszym numerze T. Hollender pisał:

Wychodzimy w świat bez programu. Nie chcemy wypowiadać szumnych słów i haseł ani stawiać papierowych granic [...] Razem nie stanowimy lewicy ani prawicy. Nie reprezentujemy też złotego środka społecznie czy literacko [...]

²⁹ Konfiskaty i ingerencje cenzorskie wystąpiły np. w 1931 r. z nr. 4/5 (ukazał się drugi nakład po konfiskacie), w 1932 r. w numerach 7–10).

Osobno i dla siebie samych prawie każdy z nas ma odmienne przekonania, inny punkt widzenia.³⁰

Zaś będący w składzie redakcji Teodor Parnicki dodawał:

Programu nie mamy! Nie możemy go mieć, nie możemy wspólnie zmierzać [...] Jest grupa poszczególnych ja, z których każde może śpiewać, byleby nie fałszowało. W przeciwieństwie do wszystkich nowopowstałych młodych pism literackich nie mamy czym uszczęśliwiać ludzkości, odrodzić sztuki narodowej.³¹

Za tą deklaracją stały nazwiska znanych ludzi pióra takich jak: Aleksander Baumgardten (z zespołu literackiego „Rybałci”), Andrzej Kruczkowski, Bolesław Lewicki, Stanisław Rogowski. Od 7 numeru w 1933 roku pismo przeszło w 80% na własność publicystów narodowych i znalazło się pod nową redakcją, kierowaną przez Klaudiusza Hrabycę, czołowego publicystę wielu lwowskich pism. Klaudiusz Hrabycę współpracował m.in. ze „Słowem Polskim”, „Kurierem Lwowskim”, „Dziennikiem Polskim”, „Akcją Narodową”³². W składzie redakcji znaleźli się inni literaci i publicyści: Władysław Bryła, Jan Gniewosz, Tadeusz Olszański, Tadeusz Zadrecki, Czesław Lechicki. Żywoć pisma był krótki — 2 lata. Od numeru 4 wydawcą została Wanda Taranczykówna. Dwutygodnik „Wczoraj — Dziś — Jutro”, będący kontynuacją miesięcznika „Małopolanin”, który miał charakter lewicowy i redagowany był przez młodych lewicowych pisarzy i publicystów, chciano przekształcić w tygodnik literacki, związany ze sferami katolickimi. Inicjatywa ta wyszła od Czesława Lechickiego, który zamierzał przeciwdziałać „Wiadomościom Literackim”³³.

Z grupy czasopism społeczno-kulturalnych wysoki poziom wydawniczy prezentowało pismo lewicowej inteligencji „Sygnały. Miesięcznik. Sprawy Społeczne — Literatura — Sztuka”, powstałe w 1933 roku z inicjatywy Tadeusza Hollendra, Haliny Górskiej i Karola Kuryluka, w celu prowadzenia walki o wolną i postępową myśl, co powodowało liczne konfiskaty. Redaktorem naczelnym pisma od 1 listopada 1933 do 1 listopada 1934 roku był T. Hollender, redaktorem odpowiedzialnym — Tadeusz Bratkowski, którego następcą został Karol Kuryluk. Przez pierwszy rok pismo służyło głównie młodym talentom i nie deklarowało konkretnego programu ideowego: w artykule redakcyjnym w 1 numerze pisano:

³⁰ T. Hollender, *Zamiast artykułu wstępnego*, „Małopolanin. Wczoraj — Dziś — Jutro” 1933, nr 1, s. 1.

³¹ T. Parnicki, *Wczoraj — dziś — jutro*, tamże, s. 3.

³² Por. M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa*, Wrocław 1994, s. 80–81.

³³ J. Plis, *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film 1918–1939*. Lublin 2001, s. 98–99.

Wychodzimy na świat bez programu [...]. Razem nie stanowimy lewicy, ani prawicy, nie reprezentujemy też „złotego środka”, społecznie czy literacko. Chcemy być po prostu ludźmi — i to nam wystarcza.³⁴

Pod tą wstępną deklaracją odnotowano skład Komitetu redakcyjnego: Tadeusz Banaś, Aleksander Baumgardten, Halina Górską, Tadeusz Hollender, Stefan Kawyn, Andrzej Zdzisław Kruczkowski, Karol Kuryluk, Bolesław Włodzimierz Lewicki, Marian Papper, Stanisław Rogowski.

Zamieszczane na łamach tego czasopisma publikacje pozostawały w sprzeczności z oficjalnie deklarowaną „bezprogramowością”, miały bowiem akcenty lewicowe, zawierały idee Frontu Ludowego (w artykułach H. Górskiej, H. Krahelskiej). Młodzi twórcy (tylko H. Górską miała 35 lat, a S. Kawyn — prawie 30), wychowankowie Uniwersytetu, dostrzegający niebezpieczeństwo faszyzmu, szukali oparcia w ideach socjalizmu, skupili się wokół pisma, nie głosząc programu. Ale Halina Górską, będąca członkiem Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, w pierwszym numerze w artykule pt. *Młodzież, wódz i przewodnik* pisała:

Ażeby przeciwstawić się — musimy zorganizować swoje wewnętrzne siły i to nie tylko do obrony [...] lecz do ataku, chcąc jednak zorganizować nasze siły, musimy je poznać, musimy je ocenić, nie lekceważyć żadnej z nich, musimy nawet je odszukać.

Zaś w pierwszym numerze Hollender przestrzegał przed zagrożeniem przez faszyzm w komentarzu do odczytu Mariana Piechala *Futuryzm i faszyzm*³⁵. Natomiast w drugim numerze — jak to zauważył Kazimierz Koźniewski — Stefan Kawyn „odnotował Bertranda Russela, a w następnych kooperatystę Edwarda Abramowskiego”. Szerzono kult Stanisława Brzozowskiego, Kuryluk upominał się o likwidację muru między społecznością ukraińską a polską, a jednocześnie „Sygnały” głosiły pochwałę książki dwóch polskich narodowców — Zdzisława Stahla i Ryszarda Piestrzyńskiego, którzy razem z Klauduszem Hrabym, naczelnym redaktorem „Dziennika Polskiego” krytykują endecję, popierając sanację. To wszystko zaprzeczało deklarowanej „bezprogramowości”³⁶.

Następująca radykalizacja pisma i niespełnienie żądań cenzury spowodowało zawieszenie przez starostwo lwowskie pisma na prawie półtora roku. Dodać trzeba, że wydawca — Jaromir Ochreduško — znalazł się też w du-

³⁴ Do czytelnika. „Sygnały” 1933, nr 1.

³⁵ Przestrzegał i z rąk faszystów zginął 10 lat później, znany jako „Tomasz Wiatraczny” z działalności warszawskiego podziemia antyhitlerowskiego, aresztowany przez gestapo i rozstrzelany 31 maja 1943 roku na terenie stołecznego getta jako Polak.

³⁶ K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych*, Warszawa 1976, s. 186.

żych kłopotach finansowych. W tej sytuacji z „Sygnałów” odeszła grupa młodych twórców do „Dziennika Polskiego”, popierającego obóz rządowy, zasilając swymi tekstami „Kolumnę Rybałów” (m.in. Aleksander Baumgarten, Maciej Freudman, Stanisław Rogowski, Władysław Turzański, Mirosław Żuławski). W obronie „Sygnałów” wystąpiły liczne periodyki: liberalne „Wiadomości Literackie”, endeckie „Prosto z mostu”, PPS-owski „Robotnik” i inne („Czas”, „Epoka”, „Trybuna Robotnicza”, „Dziennik Narodowy”, „Ilustrowany Ekspres Wieczorny”, „Tydzień Robotnika”, „Piast”, „Chwila”). Były to czasopisma o różnych orientacjach politycznych i poglądach, których protest przeciwko zawieszeniu pisma cieszącego się społecznym uznaniem spowodował cofnięcie zawieszenia³⁷. Czasopismo miało wyraźnie charakter lewicowy, o „wyraźnym światopoglądzie materialistycznym”, drażniło nie tylko swą opozycyjnością wobec istniejącej rzeczywistości politycznej, ale także — jak tu trafnie zauważył autor piszący o czasopismach literackich w dwudziestoleciu międzywojennym — że „opozycję stanowiło tu przede wszystkim społeczeństwo — warstwa bogatego i średniego mieszczaństwa”³⁸.

„Sygnały” często zamieszczały artykuły o swoim mieście, o którym próbowano pisać jako o „prowincji” literackiej. Bolesław Włodzimierz Lewicki relacjonował:

W mieście, w którym od dawna nic się nie dzieje, szumi wieczorami niespokojna giełda artystów. Lwów kurczy się i przygasza, nie gaśnie i nie zastyga ferment twórczy miasta. Atmosfera nasiąka sztuką. Likwidują się wydawnictwa, gubią się gdzieś wystawy obrazów, brakuje teatrów, ale przy kawiarnianych stolikach, w upatrzonych knajpach rojno od „twórców”. Siedzą, dyskutują, postanawiają i psioczą na wszystko i wszystkich.³⁹

W 1936 roku zespół redakcyjny stanowili: Tadeusz Banaś, Halina Górską, Tadeusz Hollender, Anna Kowalska, Karol Kuryluk, Marian Promiński. Wśród bliskich współpracowników byli Aleksander Baumgarten, Stanisława Blumfeldowa, Stefan Kawyn, Andrzej Kruczkowski, Bolesław Lewicki⁴⁰.

Wznowione w 1936 roku „Sygnały” skupiły wokół siebie wielu wybitnych ludzi, grupy postępowej inteligencji. Na łamach pism gościły m.in. nazwiska: Adam Próchnik, Jerzy Borejsza, Ignacy Fik, Paweł Hulka Laskowski, Marian Promiński, Stefan Kawyn, Halina Kraheńska, Andrzej Z. Kruczkowski, Tadeusz Banaś, Marian Czuchnowski, Jan Kott, Kazimierz Brandys, Emil Zega-

³⁷ Sprawa „Sygnałów”. „Sygnały” 1936, nr 23.

³⁸ W. P. Szymański, *Z dziejów czasopism literackich w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 1970, s. 273.

³⁹ B. W. Lewicki, *Klimat poetów*, „Sygnały” 1936, nr 14.

⁴⁰ *Od redakcji*, „Sygnały” 1936, nr 18, s. 81. O kawiarniach Lwowa zob. J. Wynnyczuk, *Knajpy Lwowa*, przekł. W. Yurchenko, S. Delura, Warszawa 2008.

dłowicz, Wanda Wasilewska, Władysław Broniewski, Zygmunt Jarosz, Antoni Olcha, Stanisław Lec, Jerzy Bossak, Czesław Miłosz⁴¹. Publikowano liczne artykuły publicystyczne, dyskutując o społecznej roli inteligencji (artykuły Bolesława Zubrzyckiego, Stanisława Salzmana, Adama Próchnika)⁴², o modelu ustrojowym państwa, szukając źródeł myśli demokratycznej w polskiej tradycji (artykuły Ignacego Fika, Mieczysława Bibrowskiego, Kazimierza Kelles-Krauzy)⁴³, przypominając twórczość takich autorów, jak Jan Ostroróg czy Stanisław Staszic⁴⁴. Reprezentując orientację lewicową, redakcja „Sygnałów” równouprawiała różne koncepcje demokratyzmu: od liberalnego po marksistowski. Sporo miejsca poświęcano sprawom mniejszości narodowych. Kwestię tę naświetlał Stefan Jędrzychowski („Stefan Wodwicz”) w głośnych artykułach: *Nacjonalizm a sprawa polska* (1938, nr 49), *Idea słowiańska generała Żeligowskiego* (1938, nr 46). Duża grupa artykułów poświęcona była niemieckiemu faszyzmowi i zagrożeniom stąd płynących dla Polski⁴⁵, dyskutowano o filozofii marksistowskiej⁴⁶. Szeroko traktowana była problematyka literacka. „Sygnały” odwoływały się do postępowych tradycji przeszłości. W 1936 roku Karol Kuryluk, redaktor pisma dawał temu wyraz, pisząc nieco kąśliwie pod adresem lewicujących autorów:

Spotyka się pisarzy lewicowych, którzy traktują całą twórczość kulturalną, literaturę, przeszłość ludzkości w ten sposób, jakby się wszystko [...] od nich samych zaczynało.

I dodawał:

Trzeba studiować całą polską literaturę, aby nabrać o niej prawdziwego pojęcia i dać jej prawdziwy obraz.⁴⁷

⁴¹ O „Sygnałach” zob. J. Czachowska, „Sygnały” 1933–1939, Wrocław 1952; T. Bujnicki, *Pismo poszukujące „Sygnały”*. „Kultura i Społeczeństwo” 1968, nr 3; A. Świecki, „Sygnały” (1933–1930). „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. 7, z. 2, s. 158–180; K. Koźniewski, *Wydajemy we Lwowie*, [w:] *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych*, Warszawa 1976, s. 177–239; T. Bujnicki, M. Stępień, „Sygnały” (1933–1939), [w:] *Obraz literatury polskiej*, op. cit., s. 404–409; W. P. Szymański, op. cit., s. 271–325.

⁴² Dyskusja o inteligencji, „Sygnały” 1936, nr 19; A. Próchnik, *Problem inteligencji*, „Sygnały” 1937, nr 27.

⁴³ I. Fik, *Dyskusja o demokracji*, „Sygnały” 1937, nr 36; M. Bibrowski, *Targowica*, „Sygnały” 1937, nr 35; K. Krauz, *Niepodległość narodu i proletariatu*, „Sygnały” 1936, nr 23.

⁴⁴ J. Ostroróg, *Naprawa Rzeczypospolitej*, „Sygnały” 1937, nr 35; S. Staszic, *Prze strogi dla Polski*, „Sygnały” 1937, nr 31.

⁴⁵ B. Zubrzycki, *Marginesy walki*, „Sygnały” 1936, nr 16; S. Salzman, *U podstaw klasy*, tamże, nr 17; S. Jędrzychowski, *Z problematyki faszyzmu*, tamże, 1938, nr 48; Z. Jarosz, *Gdańsk nie chce do Rzeszy*, tamże 1939, nr 70; P. Hulka-Laskowski, *Istota rewolucji niemieckiej*, tamże, 1937, nr 31.

⁴⁶ S. Rudnański, *Materializm dialektyczny*, 1936, nr 24; M. Lewiński, *Rozwój filozofii a życie społeczne*, 1936, nr 16.

⁴⁷ K. Kuryluk, *Z niczego nie rezygnować*, „Sygnały” 1936, nr 20.

W piśmie drukowano fragmenty powieści, opowiadania Mariana Czuchnowskiego, Haliny Górskiej, Wandy Wasilewskiej, Promińskiego; wiersze Władysława Broniewskiego, Lecha Józefa Piwowara, Tadeusza Hollendra, Jana Szymańskiego, Brunona Schulza. W pewnym sensie „Sygnały” były nowatorskie, np. na ich łamach zaczęto drukować powieść psychologiczną, społeczno-obyczajową. Wiele miejsca zajmowały eseje na temat nowych prądów w plastyce, teatrze i filmie. Pisano o literaturze chłopskiej (Antoni Olcha, *Walcząca literatura chłopska*) i proletariackiej (artykuły Kazimierza Frankowskiego, Ignacego Fika, Mieczysława Lewińskiego), o modelu literatury zaangażowanej społecznie, problematyce artystycznej literatury rewolucyjnej. Zamieszczano artykuły teoretyczne poświęcone literaturze (Ignacy Fik, *Dialektyka prądu literackiego*, Anna Troll, *Wartość dzieła literackiego*).

W 1937 roku odeszła od „Sygnałów” grupa ludzi z Andrzejem Kruczkowskim na czele i stworzyła nowy miesięcznik „Lwów Literacki”, pomysłany jako magazyn artystyczny, gloryfikujący sanację, opowiadający się za mocarstwową Polską i polemicznie nastawiony wobec lewicy. Ukazało się osiem numerów. „Lwów Literacki” obok oryginalnej twórczości na równych prawach zamieszczał artykuły historycznoliterackie, obok krytycznoliterackich — na temat osiągnięć literatury polskiej. Na jego łamach dokonywano przeglądu ruchu wydawniczego, teatralnego i filmowego, pisano o teorii sztuki. Publikowali tu m.in.: Leopold Staff, Kazimierz Wierzyński, Paweł Hertz, Ryszard Matuszewski, Jan Brzoza, Ostap Orwin, Teodor Parnicki Marian Piechał, Stefan Kawyn, Zygmunt Czerny⁴⁸.

We Lwowie ukazywało się nadto wiele czasopism, na łamach których pojawiały się problemy literatury, ale żywot ich był niesłychanie krótki. Przykładowo wymienimy niektóre tytuły: „Biuletyn Literacki Lektora” — dwutygodnik w 1922 roku pod redakcją Stanisława Lewickiego; „Młoda Awangarda: miesięcznik literacko-naukowy” (1936); „Społem. Miesięcznik społeczno-literacki” (1932) pod redakcją Kazimierza Hamera. Dłużej na rynku prasowym utrzymywały się „Geniusz Niepodległości. Ilustrowane czasopismo literackie poświęcone kulturze, historii i wychowaniu” (pod red. Stefana Rayskiego) oraz „Głos Polski. Czasopismo literackie poświęcone propagandzie kultury i tężyźnie polskiej”.

Ofertę pism literackich i kulturalnych wzbogacały periodyki satyryczne. Wśród czasopism humorystyczno-satyrycznych do najbardziej popularnych należały: tygodnik ilustrowany „Pociąg” (1911–1933) redagowany i wydawany przez Franciszka Bolkota, trzykrotnie wznawiany „Szczutek” (1918–

⁴⁸ Por. B. Faron, „Lwów Literacki” (1937), [w:] *Obraz Literatury Polskiej*, op. cit., s. 358–359; T. Makowiecki, *Rocznik Literacki za rok 1937*, s. 290; K. Sierocka, *Czasopiśmiennictwo literackie 1918–1975*, t. 2 1933–1944, Warszawa 1993, s. 106.

–1926) oraz „Kabaret” (1914–1930) Adolfa (Dolleccka) Olpińskiego. Były to najlepsze i jednocześnie najdłużej ukazujące się czasopisma w tej grupie. Pozostałe miały charakter efemeryczny (83%).

„Szczutek” był tygodnikiem satyryczno-politycznym, występowały w nim akcenty antygermańskie, szczególnie przy podejmowaniu spraw powstań śląskich i plebiscytu; redaktorzy ostrzegali przed odradzającym się militarystycznym niemieckim. Z pismem związane były głośne w owym czasie nazwiska twórców: Kazimierz Grus, Stanisław Wasylewski, Henryk Zbierzchowski, Adolf Doll-Olpiński. Stosunkowo wysokie nakłady osiągał „Kabaret” — 38 tys. jednorazowego nakładu. Innymi pismami satyrycznymi były: „Chochoł” —1938 (Leon Deresiewicz, Leon Pasternak, Stanisław J. Lec), „Hulaj dusza” (1930–1931), „Komik Polski”, „Kukuryku” (1920), „Dno Oka” (1930–1931), „Wesołek” (1932–1933)⁴⁹.

Grupę czasopism literackich wzbogacały młodzieżowe periodyki wydawane przez młodzież, czasopisma naukowe zajmujące się literaturą, liczne czasopisma społeczno-kulturalne, filmowe, teatralne oraz poświęcone kulturze muzycznej.

Nie zajmując się bliżej ich charakterystyką, przywołały ich tytuły. Grupę czasopism muzycznych reprezentowały: „Gazeta Muzyczna” (1918–1921), dwutygodnik wychodzący pod redakcją Stanisława Niewiadomskiego (red. nac.) i Józefa Georgeona (red. odpow. i wydawca); „Rewia” (1919–1920), tygodnik pod redakcją Stanisława Dzikowskiego, wydawany w Warszawie i Lwowie; „Echo. Miesięcznik poświęcony kulturze muzycznej Lwowa” (1936/37) pod redakcją Józefa Koffera; „Lyra. Organ Małopolskiego Związku Zawodowego Muzyków we Lwowie”; „Szopen. Popularny miesięcznik muzyczny” (1932) pod redakcją Władysława Świeżego.

Ukazywało się kilka czasopism poświęconych sztuce i życiu teatralnemu. Do najstarszych należały: „Poradnik Teatrów i Chórów Włościańskich (1908–1914; 1921–1923), miesięcznik początkowo redagowany przez Józefa Jedlicza-Kapuścińskiego, zaś od 1922 roku przez Eugeniusza Rudkowskiego, zastąpionego rok później przez Edwina Jędrkiewicza; „Życie Teatralne” (1921–1939), tygodnik, który wiele razy zmieniał tytuł, zachowując ciągłość numeracji; „Miejskie Teatry we Lwowie”, „Wiadomości Teatralne” (od 1925), „Program Teatrów Miejskich we Lwowie” (1929/30), „Lwowskie Sceny Miejskie — Wiadomości Teatralne” (1930/31), „Scena Lwowska” (1932/33). Zmieniali się też redaktorzy: początkowo redaktorem odpowiedzialnym był Marian Kraus, którego od numeru dwunastego zastąpił Artur Schröder, od 1925 — Józef Jedlicz-Kapuściński, od 1932 — Leopold Kielanowski. W latach 1933–1934 Mieczysław Friedman wydawał „Awangardę”, reklamując pismo jako

⁴⁹ Interesujące uwagi o pismach satyrycznych znajdujemy w rozprawie T. Krzyżewskiego, *Weterani polskiego czasopiśmiennictwa humorystycznego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. 15, z. 2.

„Niezależny tygodnik ilustrowany poświęcony sprawom teatru, radia i kina”, którego redaktorem został Emil Janusz Igel. Od 1934 roku redaktorem naczelnym został T. Hollender. Wcześniej przez rok wydawano „Dziennik Lwowski Ilustrowany. Teatr — Film — Radio” (1928), redagowany przez Romana Dragana i J. Ellenberga oraz „Scenę i Film” — ilustrowane czasopismo poświęcone teatrowi, muzyce i filmowi (1928–1929), redagowane przez Juliusza Bartwelda i Henryka Schnietzena.

W tym miejscu wypada zauważyć, że w propagowaniu filmu znaczącą rolę odegrały — niezależnie od powstającej prasy filmowej — lwowskie gazety, które odnotowywały rozwój miejscowych kinematografów, relacjonowały przebieg kolejnych projekcji, pisały o kulturze filmowej, np. tego rodzaju publikacje pojawiały się na łamach „Gazety Narodowej”, „Kroniki Powszechnej”, „Dźwigni”, „Przeglądu Społecznego i Literackiego”, „Dziennika Polskiego”, „Gazecie Lwowskiej”, „Muzeum”.

Spośród tytułów czasopism filmowych wymienić można „Przegląd Kinematograficzny” (1922), „Srebrny Ekran” (1925), „Życie Kinoteatralne” (1929), dwutygodnik redagowany przez Józefa Bojarskiego, „Przegląd Filmowy i Teatralny” (1929–1939), tygodnik, który od 1930 roku zmienił tytuł na „Przegląd Radiowy, Filmowy, Teatralny”, osiągając 30 tysięcy nakładu. Kolejnymi redaktorami byli: Leon Hammer, Maks Domb, od 1932 roku — Władysław Leediger; „Hallo, Hallo! Film — Teatr — Sport — Radio” (1930–1931) — tygodnik wydawany i redagowany przez Igora Demiana i Adama Runiewskiego, czy też tygodniki-efemerydy „Kino — Teatr — Sport” (1930–1931), „Kino” (1936)⁵⁰. W 1935 roku ukazywał się „Tygodnik Kinowy, Teatralny i Radiowy” redagowany przez Donato Mandela i Bronisława Reisnera.

Czasopism literackich młodzieżowych wydawanych we Lwowie było niewiele. Najczęściej adresowano je do młodzieży gimnazjalnej czy też akademickiej lub przez nią były wydawane. Najwcześniej zaczął ukazywać się społeczno-literacki miesięcznik pt. „Akademicka Myśl Niezależna”, wydawany przez Akademicką Młodzież Narodową w 1922 roku, który już od drugiego numeru zmienił tytuł na „Niezależna Myśl Narodowa”. Redaktorem był Zdzisław de Teisseyre, w zespole redakcyjnym znalazł się też Marian Tyrowicz (sekretarz red.)⁵¹. W tym kręgu periodyków można usytuować „Filomatę” (1929–1939), miesięcznik poświęcony kulturze klasycznej i jej echem w literaturze polskiej (red. Ryszard Garszyniec), ukazujący się najpierw jako miesięcznik, a następnie jako dwutygodnik. W 1936 roku zaczął się ukazywać miesięcznik społeczno-kulturalny młodych twórców z wiele mówiącym tytułem „Pod wiatr” z „Czarem wiersza”, redagowany przez Jana Waśko (red.

⁵⁰ B. Gierszewska, *Czasopiśmiennictwo filmowe w Polsce do 1939 r.*, Kielce 1995; J. Jarowiecki, B. Góra, *op. cit.*, s. 200–202.

⁵¹ M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym...*, s. 40.

nacz.) oraz Augusta Wasyleckiego (red. odpow.). W pierwszym numerze zapowiadano:

... pragniemy nawiązać więzy łączności ze starym społeczeństwem [...] „Pod wiatr” nie reprezentuje żadnego programu oraz kierunku poetyckiego. Ambicją naszą będzie szerzenie kultury estetycznej i danie szans młodym, byleby nieśli dobrą poezję.⁵²

Powstanie czasopism literackich i społeczno-kulturalnych Lwowa stanowi istotną część rozwijającej się narodowej kultury literackiej, stanowi też potwierdzenie utrzymywania się silnych związków kultury i polityki, odwoływania się do tradycji minionych lat i nawiązywania do nowych dążeń i nurtów w literaturze.

⁵² *Od redakcji*, „Pod wiatr” 1936, nr 1, s. 1.